

# Dodatek do „Gazety Narodowej” z dnia 1. Maja 1898.

## Idealy zyciowe.

XXIII.

Odpowiedz na pytanie: „Co jest Spolecznosc?... nie nalezy do la twych i z tego powodu czytelnik musi uzbroic sie w cierpliwosc, ktorej zreszta postaram sie nie naduzywac. Azeby uwidocznic pojecie Spolecznosci, przypomnijmy: z jakich to najogolniejszych czesci sklada sie kazdy przedmiot? A dla przykladu wezmy — (jak poprzednio) — zegarek. Otóz ow zegarek — 1-mo, posiada w sobie pewna Sila, która go porusza. Sila ta tkwi w naciagniętej sprężynie, z-do, zegarek jest zbudowany z jakichs Materyalów, mianowicie: mosiądzu, stali, szkła, emalii itp. — 2-0, zegarek posiada pewną Budowę Wewnętrzną, która stanowi: — kółka, tryby, sprężyny, zbudowane według pewnych proporcji i złączone ze sobą w pewien sposób. 4-to, zegarek ma pewną Formę, np. elipsoidalną obrotową, a niekiedy — kulistą i nareszcie — 5-to, ma jakąś powierzchowność, np. z jednej strony gładką, srebrną kopertę, z drugiej — monogram na kopercie. Do wymienionych części nalezy jeszcze dodać — 6-to Wielkość przedmiotu, jak w obecnym wypadku — zegarka.

Otóz powtarzam, nie wiem już po który raz, że: każdy przedmiot, dający się określić, posiada pewne Części ogólne, z posród których poznaliśmy: Silę, Materiał, Budowę Wewnętrzną, Formę, Powierzchność i Wielkość. Jeżeli zaś uda nam się odpowiedzieć: jak wyglądały owe Części w spolecznosci? — tem samym zrobimy wielki krok w pojęciu tego przedmiotu.

1-0. Sila spolecznosci jest — jego Duch, który tworzy osobną Dzielnicę i o którym pomówimy na koncu niniejszej pracy.

2-0. Materyale Spolecznosci jest jego Ludność, skladająca się z rozmaitych ras, plemi, wieków i t. d. Tak na przykład w Austrii znajdujemy: Słowian, Niemców, Madjarów, żydów, Rumunów, Cyganów. Co do plemi — na przykład w Portugalii na 100 mężczyzn przypada 108 kobiet, a w Boliwii tylko 89. Nareszcie co do wieku w europejskich spolecznosciach istnieje następujące stosunki ilościowe:

Dzieci do 15 lat tworzą 34 procent ogółu ludności.  
Młodzież od 15 do 20 lat — 10 procent ogółu ludności.  
Ludzie w pełni sił od 20 do 60 lat — 49 procent ogółu ludności.  
Wiek stary od 60 do 70 lat — 5 procent ogółu ludności.  
Po nad 70 lat — 5 procent ogółu ludności.

3-0. Budowa Wewnętrzna Spolecznosci. Komórki spolecznej, ową żywą ogielkę, z której jest zbudowane Spolecznosc, stanowi — nie możemy zna ani kobieta wiśni każdej osobno, ale — mężczyzna i kobieta związani małżeństwem. Małżeństwo więc i wynikająca z niego Rodzina — jest pierwszą postacią Budowy Wewnętrznej Spolecznosci.

Inną postacią jest — Zwierzchność i Podwładni, tudzież Kierownicy i Wykonawcy. W jakiejkolwiek Dzielnicie wykonywa się praca zbiorowa, do której wchodzi kilka, kilkanaście i więcej osób, tam zawsze musi być — Kierownicy, którzy obmyślają plan pracy i — Wykonawcy, którzy ów plan wykonują. Zaś między Wykonawcami specjalną odgrywają rolę — Zwierzchnicy, którzy wyszukują miejsca i racowniki i czas, lub nawet obowiązek konywania roboty.

Dla przykadu weźmy tak stosunkowo prostą pracę, jak wydobycie wielkiego ciężaru z głębokiej wody. Rzecz prosta, że intymierowie muszą wskazać położenie owego ciężaru w wodzie, tudzież statki i windy za pomocą których można go wydobyć. Następnie, ktoś musi zebrać robotników, wprowadzić ich na owe statki i przez cały czas podnoszenia ciężaru, ktoś musi komenderować, ażeby wszyscy pracujący — w tej samej chwili po ogali się sznurzy.

Intymierowie będą Kierownikami, zaś komenderujący Zwierzchnikami robotników czyli wykonawców; że nie wspomnę już o rozmaitych Pośrednikach, którzy zajmowaliby się sprawowaniem robotników, przygotowaniem dla nich żywności, mieszkań itd.

Inną postacią, bardzo znaną, Budowy Wewnętrznej spolecznosci są Spółki czyli związki pewnej liczby osób obojczych osiągnąć jakies wspólne cele, np. ułatwić sobie kredyt, ubezpieczyć się na wypadek choroby, nabywanie potrzebne przedmioty...

Materyaly i Budowa Wewnętrzna Spolecznosci następująca bardzo ciekawa podobieństwa między Spolecznosciami a Organizmem ludzkim czy zwierzęcym. I tak: Materyalami Organizmu np. ludzkiego są tak zwane Tkanki: Nerwowa, w której odbywają się procesy psychiczne, Muskularna i Kostna, która służy człowiekowi do wywołania ruchów mechanicznych, Tkanka Fibrozowa, która dla organizmu tworzy zapasy żywności, Krew, która jest żywnością w obiegu.

Otóz coś podobnego napotyka się między rozmaitemi klasami ludności tworzącej spolecznosc. Klasy inteligentne odpowiadają tkance nerwowej, klasy posiadające tworzą niby tkance spolecznosci, klasy pracujące są niby muskulami. Wszelkie towary w obiegu a między nimi pieniądze, tworzą niby krew spolecznosci, a budowle, maszyny sprząty, narzędzia odpowiadają tkance kostnej w organizmie.

Materyaly więc spoleczne — pod pewnymi względami — przypominają materyaly, jakie widzimy w organizmie ludzkim lub zwierzęcym.

Także same podobieństwa istnieją w Budowie wewnętrznej spolecznosci i organizmów.

Rolnictwo, górnictwo, leśnictwo, rybołówstwo — odgrywają w spolecznosciach taką rolę, jak ręce i gęba u człowieka: służą do zdobywania potrzebnych organizmowi materyalów. Przemysł i rzemiosła przetwarzają zdobyte materyaly, dzalają więc w taki sposób, jak przewód pokarmowy w organizmie. Handel i środki komunikacyjne przypominają — krążenie krwi w organizmie a nareszcie rodziny — jak już wspomnieliśmy — przypominają komórki organiczne, które rozmnażają się i z których jest zbudowany organizm.

Krótko mówiąc — między n. p. organizmem ludzkim, a spolecznosciami, obok niezliczonych różnic, istnieją podobieństwa, dzięki którym łatwiej możemy zrozumieć: co to jest spolecznosc, byle podobieństwami temi posługiwaliśmy się ostrożnie.

Leż posunąć się dalej w naszych badaniach i zapiszmy, że następująca część spolecznosci jest —

4-to. Forma, dla zrozumienia której musimy cofnąć się do duszy człowieka.

Rzecz godna uwagi, a widoczna dla wszystkich, że każda ludzka potrzeba, każde uzdolnienie — wywołuje w spolecznosci jakąś instytucję, dookoła której skupiają się ludzie, związki ludzi, wyroby itd.

Człowiek potrzebuje jeść i z tej potrzeby rodzi się mnóstwo urzędów zwanych: restauracjami, kuchniami, piekarniami... Potrzebuje pić i otóz — z jednej strony powstaje w spolecznosci specjalność studniarzy i wozowodów, z drugiej — kosztowne i potrzebne urządzenia wodociągowe, nie mówiąc o browarach...

Z tego, że człowiek niekiedy choruje, rodzi się szpital; że popołnia występuje — powstają więzienia, że potrzebuje oświaty — mamy szkoły. Słowem — nie ma takiej zalety a nawet wady ludzkiej, która na gruncie spolecznym, nie dałaby początku jakiejś instytucji jakiejś organizacji.

Otóz — instytucje tworzą jakby formę spolecznosci. Im spolecznosc ma więcej instytucji, tem „formy” jej są lepiej rozwinięte, są doskonalsze. Im zaś mniej instytucji, tem rozwój spoleczny jest niższym a formy życia uboższe.

Nasza się teraz pytanie: Ile typów może być instytucji spolecznych? Naturalnie tyle, ile jest typów potrzeb. A że wszystkie ludzkie potrzeby mieszczą się w „Ideach Panujących”, zatem instytucje spolecznych jest tyle, ile idei najwyższych w duszy ludzkiej. A że dusza np. barbarzyńcy posiada mniej idei najwyższych, niż i dusza człowieka ucywilizowanego, więc i spolecznosc barbarzyńska musi mieć mniej instytucji, aniżeli ucywilizowana.

Jest to prawda olbrzymiej doniosłości, która między innymi wyjaśnia: dlaczego reformy europejskie na nie się nie zadały obywatelom albo narzynom? Poprosim dła tego, że duszy tamtych ludzi nie posiadają odpowiednich idei.

Wrdony do typów instytucji spolecznych. Ponieważ w rozwiniętej duszy ludzkiej tkwią następujące najwyższe idee: religijna, filozoficzna, państwowa, naukowa, spoleczna, idee pracy, sztuki, życia i sportu, więc w rozwiniętej spolecznosci muszą istnieć następujące typy instytucji: Kościół — wyższe wykształcenie —

szkoły średnie i niższe — instytucje spoleczne — (przytulki dla sierót i starców i t. p.) — instytucje pracy (folwarki, fabryki, warstwy itp.) — sztuki piękne — urządzenia zaspakajające ludzkie potrzeby biologiczne — (restauracje, targi i t. p.) — instytucje sportowe.

Te to instytucje i ich przeciwieństwa tworzą „formę” spolecznosci.

5-to, powierzchowność. Nie wiele mam o niej do powiedzenia. Powierzchność spolecznosci stanowią wszystkie cechy, rzucające się w oczy, a więc: ubiory, budowle, sprząty, a dalej — zwyczaj, zachowanie się ludności, choćby w miejscach publicznych itd.

Rzecz godna uwagi, że dla ludzi, nie oswojonych z myśleniem, pojęcie narodowości mieści się prawie wyłącznie w cechach powierzchownych. Z tego np. powodu niektórzy wybrałi sobie, że w Austrii narodowość polska jest bardzo silna, ponieważ wolno nosić kontusz i spiewać patryotyczne pieśni.

Brak zaś przemysłu w Galicji i prawie ciągłe istnienie tyfusów głodowych między chłopami zaliczało się do drobnych nieprzyjemności narodowych...

6-to Wielkość spolecznosci mierzy się liczbą ludności. Naprzykład Niemcy są większe od Francji, ponieważ liczą 52 miliony, podczas gdy Francja tylko 38 milionów ludności.

Teraz już do pewnego stopnia możemy odpowiedzieć na pytanie: co to jest spolecznosc?...

Jest to wielka liczba ludzi, tworzących związek organiczny. Silą tej całości jest — duch spoleczny — materyalem — ludność, budową wewnętrzną — rozmaite związki między ludźmi, np. rodzina, spółka, warsztat... formą są — instytucje spoleczne np. kościół, rząd, instytucje filantropijne, instytucje poświęcone pracy. Powierzchnością są wszystkie cechy zewnętrzne. Spolecznosc, a jego wielkością — liczba członków, to jest tych ludzi, którzy czują swoją przynależność do spolecznosci i dla niego mniej więcej świadomie pracują.

## Z nowych wydawnictw.

Niemal w doborze wydawnictw pożytecznych i wartościowych zasłużyła się Krakowska Spółka wydawnicza polskiej w Krakowie wzbogaciła literaturę naszą ponownie kilkoma cenniejszymi publikacjami, z których ozytelnikowi sprawę obecnie zdamy krótko. Rozpoczynamy od rzeczy u nas rzadkiej, a przecież oryginalnej a naukowo napisanej i gruntownej — od pracy k. dr. J. Bilczewskiego p. t.:

*Eucharystya w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych, epigr. ścianych;* (Str. str. VII — 328).

Racjonalizm nowoczesny i zakusy protestanckich nonoznych i teologów długo ludzki świat metodą swego dowodzenia i odwoływaniem się na wyzwanie i dogmaty kościoła pierwotnego, które w ich mniemaniu zasadniczo od naszej katolickiej nauki różnić się miały, tak jak cały ustroj hierarchiczny chrystianizmu również odmienny był od obecnego. Zwycięża przecież ostatecznie prawda, a w tym wypadku zwycięstwo przyspieszyły odkrycia dokonane w katakumbach rzymskich. Jak i w innych rzeczach, tak również w nauce o Eucharystyi starali się błędnie swoje „patrywiania protestanci usprawiedliwić tradycją pierwszych czasów kościoła. Tymczasem odkryte napisy i ryciny katakumb przeczą tej teorii a wystawiają tylko dogmat katolicki a tem samym przynoszą nowe a niezbitne dowody o prawdziwości nauki katolickiego kościoła.

Ks. Bilczewski, który bawiąc dłuższy czas w Rzymie, miał niepospolitej zdolności i darem szeregoleńszym odczytywania i rozumienia chrześcijańskich starożytności zwrócił na siebie uwagę znawców a nawet samego twórcy nowożytnych badań o rzymskich arenarych, zebrał te liczne dowody do Eucharystyi się odnoszące i w ich oświetleniu przedstawił nam wiarę pierwszych wieków kościoła. Jest to dzieło wysoce uczonne a ulokowane a niezwykłą erudycją. Autor prócz archeologicznych zabytków, po omentarzach rzymskich zebranych, przestawał też dowody w księgach najstarszych, u Ojów i pisarzy kościelnych i na tem oparł całość uzona i przekonującą. Są w tej książce miejsca pełne prawdziwego zapału, idea świętne i mistrzowskie, czuść, że tu przemawia apologeta, który sumien-

nie na miejscu rzeczy badał i sprawdził.

W naszej literaturze publikacja ta jest zjawiskiem bardzo ciekawym, a autorowi daje świadectwo rzadkiej erudycji i znajomości epigrafiki i archeologii chrześcijańskiej. Liczne reprodukcje napisów i pomników są dla książki nie tylko ozdobą ale zarazem podnoszą jej naukową wartość i ułatwiają zrozumienie przedmiotu. Część pierwsza — że tak się wyrażamy historyczno-literacka — na szczególniejszą zasługuje uwagę, obejmuje bowiem krytyczny rozbiór najodleglejszych liturgii, może więc niejednemu być i pożądaną i użyteczną. Całość zawsze na serdeczne zasługuje pochwały i polecenie.

Do publikacji praktycznych a najmniej pożytecznych zaliczamy owe wydawnictwa zasłużonej księgarni, które szerokie warstwy spolecznosci zaznajomiłi mają ze sprawami bieżącymi, a nierazdo wagi donosząc. Do takich zaliczamy popularnie opracowane rozprawki o przepisach i rozporządzeniach co do nowych podatków, jak np. dr. Stan. Grabocheicha *Ustawa pensyjna*, dotycząca ok urządzeń państwowych, wdów i sierót; broszury o nowym osobistodochodowym podatku, jego obliczeniach; Fr. Paszkowskiego: *Reforma podatkowa i inne*. Nie małej też wartości jest odczyt prof. Milewskiego w tej księgarni wydany pod tyt.: *Cele polityki agrarnej*. Jest to jedna z owych prelekcji, które wypełniły przeszłoroczny, a pierwszy u nas kurs socjalny w Krakowie. Bardzo się przysłużyła księgarnia Spółki wydawniczej, że z tą ceną prelekcji poznajomiła szerzej ogół, bo treść jej na to zupełności zasługuje. Autor omawia sprawy nie oziępcie zwłoki, wykazuje, jakie ozyzniki mogą i powinny wpłynąć na podniesienie rolnictwa i dobrobytu gospodarzy. Wnosi i rady autora są często trafne (jak owe przed wydzierżawianiem majątków ziemskich, str. 14 lub za wyższą płacą robotnika, str. 16) a zawsze śmiałe, jasne i we wielu wypadkach oryginalne.

Zwracamy na tę broszurę uwagę wszystkich, którym dobrobyt kraju naszego na sercu leży.

Do praktycznych zaliczymy niemniej pracę p. Langiego Kazimierza: *O budowie i wewnętrznych organach konia*. Z wielką znajomością przedmiotu a nadzwyczaj przystępnie opiastuje autor towarzysza ludzkiej pracy i niedoli, a opis taki na celu ma to jedno, by mniej oświeconego ozytelnika powiadomić o najpotrzebniejszych rzeczach z zakresu i budowy i higieny konia. Ryciny wyborne, wchodzące w najdrobniejsze szczegóły organizmu, przedstawiają plastycznie i cały ustroj tego zwierzęcia i umożliwiają poznanie jego. Sposób opowiadania prosty, prawie elementarny, ozyzn książkę przystępną każdemu — przedmiot sam nietylko jest dokładnie, tak iż niewiadomy rzeczy dowiduje się wszystkiego, co ważne, a świadomy spotka się z streszczeniem i najpotrzebniejszych wiadomości.

Wydawnictwo jako bardzo pożyteczne polecamy szczególnie ozytelniom ludowym i wszystkim, których koń i jego losy obchodzą.

Dosyć mamy książek mniejszych i większych, które opowiadają w krótkości cały ciąg historii polskiej — brakowało wszakże takiej, któraby obszernie, barwnie i żywo opisywała niektóre ważniejsze z dziejów zdarzenia i żywoty i zasługi znakomitych w Polsce ludzi. Rzecz taka musiałaby być nie drogą, do nabycia łatwą, a przytem piśnią zajmującą. Wydawnictwo takiego podjęła się również krakowska księgarnia Spółki wydawniczej polskiej, prarobiona na ten cel, ogłaszając własnym staraniem dzieło Karola Szajnoch. Bądź co bądź Szajnocha pisał — jak rzadko który historyk — pięknie i barwnie, a napisał dużo mądrych rzeczy dokładnie i rzetelnie. Wybrałszy tedy z pism jego — które, jak wiadomo, całej historii Polski nie objęły — najpiękniejsze obrazy, ogłosiła ta księgarnia książkę godną czytania pod tyt.: *O królach i bohaterach polskich opowiadania* 8° str. II — 368.

Ze takie wydawnictwo jest u nas bardzo potrzebne i że pożytecznym być może, to jasne. Lud nasz wiejski, jeżeli tylko będzie ozytania chciwy i ciekawy, znajdzie tu obficie wiele zdrowego pokarmu duchowego; młodzież i warstwy oświecone, mające mało sposobności nabywania gruntu wniejszej wiedzy z zakresu dziejów ozyznych — owszem dotąd pozabawione zupełnie systematycznej nauki „historji polskiej” przez ozytanie tej

książki uzupełnić tylko mogą ten szczyt — kres wieczy, jaki ze szkodliwych przed laty się wyniosło. Rozpatrmy się bowiem w planie dzieła. Objęmuje ono żywoty i ozyzny: Bolesława Chrobrego, św. Kingi, Barbary Radziwiłłówny i Kłoda Jana III. A na tych żywotów osnuto nietylko wewnętrzną dzieje Polski, ale naszkicowano i wiele innych obazów znakomitszych osób wschodniej epoki. Nie ma zatem wszystkich ważniejszych wypadków naszej przeszłości ale są przedezeń opowiadania z różnych czasów i o różnych a stanowiących w historii polskiej zdarzeniach. Leż są początki wielkiego polskiego państwa za Chrobrego, za smutne czasy podziału i napaadów mongolskich za Kingi, jest owo odradzenie się ozyzny za Łukietka i szczyt potęgi za Jagielliy, są dzieje bohaterkie Żółkiewskiego i Sobieskiego — słowem jest wielo cennego materyalu historycznego.

Wydawa w programie zapowiada uzupełnienie drugim tomem rzeczy, tu nie wspomniemy. Pragniemy i ozyczymy tylko, by ta obietnica rychło się spełniła, bo pierwszy ten tom i programowi bardzo odpowiada i w istocie ma wartość literacką i naukową. W trzydziestoltnią też rocznicę śmierci pracowatego i zasłużonego na polu dziejopisarstwa badacza takiej miary, jak Szajnocha, godzi się i o tym wydanym przez Spółkę tomie wspomnieć i gorąco go ozytelnikowi zaslecić. Szczególniej jako nagroda dla szkolnej młodzieży, jako lektura pożyteczna do bibliotek szkolnych i ludowych publikacja ja ta o *Królach i bohaterach polskich* nadaje się jak najlepiej.

Do powyższych celów służyć też bardzo mogą takie a bardzo dobre wydawnictwa teje księgarni z zakresu również polskich dziejów. Mamy tu na myśli najpród *Dzieje ozyznie Maryana z nad Dniepru*. Jest to książka jakby stworzona dla młodszego szeregoleńszego pokolenia, bo trafia wyborne do młodej wyobraźni prostotą formy, opowiadania i licznymi a pięknymi ilustracjami, które, dodajmy, nie są lichą tandetną robotą, ale mają artystyczne wykończenie i naukową wartość.

*Królewska wiewka* H. Strażyńskiej również na cele powyższe dobrą będzie książką. Jak wszystko, co w tej firmie się pojawia, tak i te publikacje odznaczają się pod względem technicznym wielkim smakiem, doskonałym wykończeniem i są zawsze prawdziwie ozdobą u nas kunsztu typograficznego.

Zwracamy nadto uwagę na świeże wydanie cenne ozytywanych i oennych zawsze *Posady religijnych* ks. K. Antoniewicza. O ile dzisiejszych poetów próby w przeważnej części niepostępcie przechodzą w krajną zapomnienia (a dodajmy, że dzieje się to bez krzywdy autorów i bez szkody dla spolecznosci), o tyle poezje ks. Antoniewicza na rozpowszechnienie i poznanie zasługują. Winniśmy im to może nie dla formy samej, jak raczej dla tej serdecznej, prostej treści, pełnej wyższych pierwastków wiary, nadziei i miłości — które dzwinyim ozarem przemawiają do zbulatnej duszy. Niech więc te pisma wdrąga dalej po kraju — jak wdręwał po nim przed laty ich autor ze słowem poeizy i otuchy — niech w myśl misyonarza-poety przeciągają jak najdłużej, tak woznie nie zaniknąty i prerwany jego apostołski żywot.

## Wanda Siemaszkowa.

(Sylwetka teatralna).

Kraków d. 28 kwietnia. Umie gród podwawelski kochać i nagradzać swych ulubieńców scenicznych, dążąc ich na k-żdem przedstawieniu istnymi haraganami okłasków, niezłozconem wywoływaniami, a w dalsich beneficjach morzem kwiecica oraz oennymi podarkami. Wielką przyjemnością „prawa bywałcom teatralnym” za pał, z jakim publiczność krakowska przyjmuje swych benjaminków. Okrzyki i oklaski po akcie wprost zagłuszają. A zapał to, zauważyć muszę, szlachetny, tylko dla prawdziwej sztuki i jej wykonawców, gdyż teatr miejscowy uprawiający kulturę podkaszanej muzy, nie przyuczył publiczności do wrażliwości na punkcie... trykotów operetkowych. Poeciwa jest publiczność krakowska teatralna, kocha scenę dla której ma wiele zamiłowania, to też wszystkie tu premiery od nazaję się prawie zawsze... wyprzedana widownia, a smak publiczności pozwala rychło odróżnić plewę od ziarna.

Spostrzeżenia powyższe nasunęły mi wszystkie premiery w ostatnich czasach i beneficji więcej zasłużonych artystów, udzielane im przez dyrekcję pomimo, iż w kontraktach nie ma o tem mowy. Zainteresowanie publiczności beneficjami p. Tekli Trapszowej, zbierającej obecnie laury w Warszawie i p. Wandy Siemaszkowej, oraz zapowiedzianymi pp. Kamińskiemu i Kotarbińskiemu jest i było ogromne. Dowodem onegdajsze beneficjowe przedstawienie artystki, której nazwisko u góry jest wypisane. Panią Wanę przyjęto, darzono w ciągu widowiska i żegnano po skończeniu gorąco. Kilkanaście bukietów, koszów z kwiatami, moc rzuconych na scenę bukietów, dwie przepiękne ukwiecone palety, pędzla Stasiaka jedna, druga podwójnej artystki, bo malarki i dramatycznej art., p. Pocian, wieniec laurowy wręczony beneficjentce przy odpowiednim przemówieniu za kulami przed młodzieżą akademicką, oraz w końcu *quelque choses...* złotego, ukrytego w kwiecicu — oto dary złożone talentowanej artystce. Entuzjazm był tak silny, iż porwał nawet leniwe osobistości jak np. pewną damę odznaczającą się tuż, krzyżem obraniem i... wielkiem.

Zasłucha na to owacy p. Siemaszkowa prawdziwym talentem, pracą nad sobą, zapałem dla sztuki i sympatją ogólnie tu pozyskaną. Znają artystkę wszystkie sceny, bo powodzenie miała w Poznaniu, Lublaną była we Lwowie, znaną przez Warszawę a ukochaną przez Kraków. Nie się się też wobec tego na dokładne określenie zalet jej gry, na którą składają się obok przez naturę udzielonych zdolności, rzetelne odczuwanie intencji autora, tudzież tak ważne szczegóły, jak przyjemna powierzchowność, piękne, wyraziste oko, oddające wszelkie subtelności wrażeń, dźwięczy głos i wogóle te wszystkie dane, które na scenie nazywamy uradą.

Artystka obrała na beneficj dnu 20 bm. grały i we Lwowie dramata Jaroslawa Hilberta p. t. „Wina”. Szeregolewa ocena rzeczy tej przez koleżkę Eugeniusza Barwińskiego, który z takim zachwytem (ani przez chwilę nie wątpię — zasłużonym najzupełniej) wyraża się o grze p. Siemaszkowej, zwałna mnie od rozbioru. Faktem jest iż co się we Lwowie podoba, nie ma powodzenia w Krakowie i na odwrót. Tak też ma się rzecz i z „Wina”, którą tu doznała przychylniejszego przyjęcia. Zs Hilbert ma talent, nie diega wątpliwości, ale robotę tego dramatu jak prymitywną, zwłaszcza, to chodzenie, wychodzenie i wchodzenie po scenie, ze sceny i na scenę bez przyczyny, jakie nudzące i t. p.

Pani Siemaszkowa grała Miną Marzak dobrze, choć wybrałam sobie, iż rolę tę lepiej zagrać mogła, gdyby zaakcentowała więcej koniecznych w tej postaci objawów historyi a unikała nadto drastycznie podkreślonych chwil dziecinnych przywów i zabaz. Autor dobrze zespolił te ostatnie z historją; należą i one do cech tej choroby. Nie wypadło jednak wytworzyć je na barzo wybitne miejsce, gdyż Mina przesła ciężkie koleje losu, stała się kobietą myślącą, popadała w chorobę, a jeśli się śmieje to przez żzy a wesółą jest poważnie. Taką winna być od drugiej połowy pierwszego aktu. Pomimo tych jednak zastrzeżeń p. Siemaszkowa grała dobrze i zasłużyła sobie objawy uznania. Toż samo nalezy powiedzieć o pp. Zawadzkim (Uhlcz), Siwickim (Hozek) i Milewskim (Jersy). Zrozumieć i nalezycie oddali swe role. Ciemnym punktem obsady była p. Senowska (matka), o której to wszystko można zauważyć w kierunku ujemnym co o powyższych trzech artystach zaznaczono dodatnio.

Na zakończenie przedstawienia da no głosy, jednosaktywo dramatu z angielskiego, i od wspaniałym tytułem **Mistrz Paryża**.

Poświęcamy mu osobne wybitne miejsce, gdyż w całej pełni na to zasługuje, jako rzecz nie wielka rozmiarami, ale pełna wartości scenicznej. Rzecz tę grano w Londynie z nadzwyczajnym powodzeniem; poznawszy ją onegdaj, najzupełniej sukces ten pojmuję. Dzieło to wstrząsa tragicznym, napisane scenicznie a daje czworce artystów szerokie pole do popisu.

Istnieje we Francji przesąd, iż kto w dniu trawenia skazańca w noży drzwi wchodowe otworzy choćby nawet wskutek nalegania pukającego, w tym samym roku musi umrzeć. Nie-

pomna tego zabobonu żona karta Francji, Delpita przypłaca ciekawość swą, który w chwili przyścia na świat jej córki, której dano imię Hyacyntha. Dziecko urodziło się z włosami czerwonymi i od najmłodszych lat prócz natury, która ją tak upodobała, doznawała upokorzeń od wszystkich jako córka mistrza Paryża. Również nie chciała się z nią bawić, w szkole unikano jej, a gdy dorosła i stała się brzydka, o rudych włosach dziewczuchą nikt również się do niej nie zbliżał, jakby była trędowatą. Tak dożyła dwudziestu lat marząc o jednym dla siebie sześciu, by ją kto pokochał.

W chwili podniesienia zasłony, widzimy Hyacynthę rozmawiającą z osmdziesięcioletnią sąsiadką, głuchą Lizetą. Opowiada jej, iż sny jej i marzenia dziewczęcy się, gdyż poznała i pokochała w tajemniczym dorożnego ołk pos Henryka, który dziś ma nadzieję i poprosi o jej rękę ojca. Oczekiwanie skraca sobie przygotowaniem jadła dla ojca i narzeczonego opowiadaniem o jego piękności i dobroci, oraz słuchaniem gadek staruszki, która i ją przestrasza, by nikomu dziś drzwi nie otwierała, gdyż w nocy ma się odbyć egzekucja.

Pomimo tego jednak Hyacyntha niecierpliwa, gdy wiatr uderza o drzwi,

co sprawia wrażenie pukania, otwiera je ku wielkiemu zgrozzeniu starej Lizetty; ta na prośby Hyacynthy wróży jej z kart, lecz wyniki zataja, gdyż w trzykrotnem złożeniu kart widzi zawsze śmierć. Staruszka wychodzi. Sześć Hyacynthy zaciemnia tylko jedna obawa, aby ukochany, gdy się dowie o zawoźnie jej ojca nie uciekł od niej jak inni.

Następuje sielankowa scena miłości. Henryk przybywa a radość i pocieszenie iieszczucie nie ma końca; Hyacyntha, przywiezione jej przez chęć kochać korale wkłada na szyję, w ożem on uznaje, że jej bardzo do twarzy, gdyż nie ma dlań piękniejszej dziewczyny; nawet jej bujne włosy mu się podobają, pomimo, iż nie są czarne jakby ona sobie życzyła. Hyacyntha, pamiętna swych obaw, przysięga mu przed Madonną, iż nie prócz śmierci nie zdoła zerwać jej miłości i sądzi takiej samej przysięgi od niego, którą on po krótkim wahaniu również składa. Ojdan miłości w uścisku nie widza, iż od chwili nie są sami. Wszedł wśród strasznej ulewy i jęczenia wiatru Delpit.

Następuje scena oświadczeń i błogosławieństwa, poczem wszyscy siadają do jadła. Wśród wieszczy ojciec zauważa, iż korale na szyi Hyacynthy wyglądają jak krew. Gdy Hyacyntha

wysza na chwilę, Henryk w przypuszczeniu, iż ktoś puka, wychodzi i tworzy drzwi, co wracając dziewczynę wprawia w straszne przerażenie.

— Dlaczegoż mu ojeze pozwolił wyjść? — woła.

W końcu Delpit widzą, iż córka nie wyjawia kochankowi, iż jej ojcem jest mistrz Paryża, kat Francji w chwili, gdy młodzi układają termin zaślubin, bez wstępów otwiera oczy Henrykowi. Przestach i wstręt kochanego młodzieńca nie mają gracji.

— Pamiętaj — rzecze mu Delpit, wychodząc na egzekucję — kto poślubi moją córkę, poślubi też sromotę i hańbę!

Najgorętsze słowa miłości, przypomnienie przysięgi, przedstawienie Hyacynthy, iż ona jest ta sama, iż w niej nie się nie zmieniło, prośby, błagania nie mają siły. Henryk chce uciekać widząc wszędzie krew. Zrozpaczona dziewczyna, wyczerpawszy zaklęcia odchyta ze stołu nóż i przebiega nim koobanka.

Zasłona spada w chwili, gdy tuż po zbrodni zjawia się Delpit. Scena mimiczna pełna grozy, wyrażeniem ożem ojca-kata i córki jego mordercy kończy dramat.

Sztuka ta sprawiła na mnie silne wrażenie niepospolitą dramatycznością

przejmującą widza zwłaszcza, iż mi sternie była grana przez p. Krysińską (świetną w grze i charakterystykę Lizetty), Mielewskiego (dobrego Henryka), p. Siemaskę (wymienitego mistrza Paryża) i p. Gabryelę Morską-Popłowską, która przyswoiła rzeoz tę teatrowi krakowskiemu z angielskiego oryginału Aliotti Ramsey i Rudolfa de Cordowy. Artystka, która ponos zbierała obecnie laury w Londynie i ma być tamże stale angażowaną, posiada w swej grze bardzo wiele zalet pierwszorzędnym w rodzaju lirycznym. Doskonała też była aż do końcaowej tragicznej sceny, w której zabrało jej sił w grze i w głosie. Jaka szkoda jednak, iż tak wybitnie zdolnej artystki nie można zatrzymać w Krakowie...

Katmierni se Luwois.

meza — za warunek mu bowiem postawiono, że dwa miesiące będzie dla niej mężem li tylko z imienia. Czasu tego użyła na to, ażeby w sercu męża wzbudzić uczucie miłości, którego tam dotychczas nie było, przykuł go do siebie, rozciągnął swą władzę nad nim niepodzielnie, a zatrud w jego sercu obraz innej, którą dotychczas kochał, baronowej Arenii. Dopiero gdy znalazła się w zamierzonym celu, dopiero gdy uzyskała pewność, że serce męża niepodzielnie posiada, rzuciła się w jego ramiona ufna, że wiernym jej na zawsze pozostanie.

Najtrudniejszą rolę dał autor Beatrycy — wymaga ona przejścia od naiwności dziewczęcia-dziecka do budzącej się coraz wyraźniej miłości kobiety dojrzałej, spragnionej serca męża; — rola ta spoczywała wczoraj w ręku p. Jastrzębcowej. Przypadałoby nam, że z roli tej wywiązała się ona wcale dobrze, odegrała ją bardzo wdzięcznie, i wykazała, że w komediach salonowych może grać z powodzeniem. Bardzo dobrze grał Marja p. Wostrowski — a małą rolę dr. Saherego p. Feldman.

Dzisiejsze strzły działawo, wymieniane między Stan. Zjeda. a Hiszpanią nie są nową wojną, lecz jedynie dalszym ciągiem dawnej cichej wojny prowadzonej od kilku już dziesiątków lat. Już przed trzydziestu laty o mało nie przyszło do zbrojnego zatargu pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi z powodu Kuby. Rzecz miała się tak: Bogaty Kubańczyk, Cespedes, który

z czasem został „prezydentem pierwszej rzeczypospolitej kubańskiej” utworzył stronnictwo, którego celem było dążenie do zapewnienia Kuby niepodległości, a raczej przyłączenie wyspy do Stanów Zjednoczonych za opłatą 100 milionów piastów. Tymczasem na Kubie zjawia się anarchia. „Junta” rewolucyjna kupiła od Ameryki okręt „Virginius” i uzbroiła go na Jamajce bronią, przeznaczoną dla Kuby. Dewiedział się o tem konsul hiszpański z Kingstonu na Jamajce i satelografował do gubernatora z Santiago, który natychmiast wysłał okręt wojenny „Tornado” z poleceniem schwytania „Virginiusa”. „Tornado” wykonał, co mu było polecone, schwycił okręt powstalczy i przywoził go do portu w Hawanie. Pięćdziesiąt ludzi załogi „Virginiusa” postawiono przed sądem wojennym, w tym wielu Anglików poddanych Stanów. Sąd wojenny skazał wszystkich na śmierć. Wykonanie wyroku wywołało w Stanach Zjednoczonych żywe wrsenie. Prezydent Grant sądził od Hiszpani żądający zwrócenia za śmierć poddanych Stanów, a ówczesny prezes ministrów, Castellar, pod groźbą wojny, wykonał wszystko, czego żądano, obawiając się wojny dla ubogiej Hiszpanii. Podczas rotowań wypadek zdarzył, iż „kamień obrazy” miaowioło okręt „Virginius”, satonął w porcie hawańskim.

# BRAUT-SEIDE 65 kr.

bis fl. 14-65 p. Meter — ab meinen eigenen Fabriken

sowie schwarze, weisse u. farbige Henneberg-Seide v. 45 kr. bis fl. 14-65 per Meter — glatt, gestreift, kariert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Zu Roben und Blousen: ab Fabrik! An Private porto- u. zollfrei ins Haus!

Muster umgehend.

Doppeltas Briefporto nach der Schweiz.

**G. Henneberg's Seiden-Fabriken, Zürich (K. & K. Hoflieferant).**

Znakomitym wynalazcą, szczególnie dla besoiotów wilgotnych są niezmiernie cenne

## Stacye Drogi Krzyżowej

emaljne w ogniu na cynku, w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu, przez firmę Pous-sielgne-Rusand, nadwornego jubilera Ojca swiętego.

**KSIEGARNIA KATOLICKA**  
**Dr. WŁAD. MIĘKOWSKIEGO**  
w Krakowie, Rynek 30  
otrzymała

jedyne zastęstwo tych stacyj na cała Polskę,

przesyła na zamówienie jedną stacyę na okaz i objaśnienia o cenie, która jest bardzo umiarkowana.

### DROBNE OGŁOSZENIA

po i et. od wyrazu.

### MASZYNY uniwersalne do tarcia miedziołów, bułek, cukru itp., po zł. 1-0.

Maszynki amerykańskie do siłowania miedzi po zł. 3-0. — Sita wiosenna po zł. 1-0, 1-60 i 1-80, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kaszubny i (naprzeciw katedry)

### DUHAJ Simenthal dobrej krwi, 2-letni świeżo licenjonowany, nie sprzedaj.

Zarząd dóbr Felstyń.

### EKONOM, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach do brodni świadectwami stwierdzoną, obznajomiony z wszelkiego rodzaju maszynami rolniczymi i gorzelnianymi — poszukuje posady od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod: k. Nr. 100, posie rest. Itadyjno. 421

### J. Kacralik Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

### Koce na konie, własnej roboty, z owczej wełny, dnie, ładne, w pasy czarne z przewiewem lub z złotem, po zł. 6-50 sztuka. Dwór Łapozyn-Brzeżany.

## Rękawiczki

prawdziwe „Victoria”, podwójnie szyte, miękkie i damskie zł. 1-50, króci i gatunek powszechnie uznany jako najlepszy

**Górski i Szydłowski**  
Lwów, pl. Maryacki (róg Hetmańskiej).

### Ekstrakt orzechowy

do farbowania włosów, wyzna: **A. Maczyskich**, mera i-lazku  
Detail: w Wiedniu Kärntnerstrasse 22, En-gros: III/2, Erdbergerlande 2.


Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szaty, brunatny i czarany; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3-00  
1/2 flak. pomady orzechowej „ 2-00  
1/2 flak. oleju orzechowego „ 2-00  
1/2 flak. oleju orzechowego „ 2-00  
1/2 flak. oleju orzechowego „ 2-00

We Lwowie u Zygmunta Ruokera apt., i w składzie materyali Al. Hübnera.

### Tylko zhr. 3

Najstosowniejszy podarunek na uroczystości lub jako pamiątka po zmarłych



Portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Dobrociestwo zapewnione. — Fotografów zwracam nie uszkodzoną.

Premiowany zakład szkieł pięknych  
**Siegfried Bodascher**  
Wien, II., Praterstrasse 61.

### Kropki do zębów

dawniej Liton zwane) uśmierdzają natychmiast ból zębów. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Strysiu w aptece J. Dragozkiego. 1895

### Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe, niechaj kupuje **Fernolent'a** czernidło do obuwia i dla obuwia jasnego tylko **Fernolent'a** Crème barwy skórzanaj.

Wszędzie do nabycia. c. k. uprz. Fabryka szliska w 1893.

Skład główny:  
Wien, I., Schulerstr. 21.

### Każdy może sobie dziennie łatwo zarobić 10 złr. przez sprzedaż na raty prawnie dozwolonych listów. Zgłoszenia wysłać do kantoru wymiany H. Fuchs, Budapest, IV, Keuskenmtergasse 1. Rok założenia 1896.

Ochronna marka: **Kotwica.**

### Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite usmierzające nacleranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powszechnie ulubionego środka domowego

naależy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica” z apteki Richtera i z przemożnością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrobki oryginalne.

Zamówienia wykonujemy ściśle i na zapytania bezpłatnie odpowiadamy w języku polskim.

Dom bankowy i kantor wymiany  
**Fischl & Bondy,**  
Praga, Przekopy 2, Spinka.

### WINA stare tokajskie

w wielkim wyborze, od złr. 2-40 do zł. 12 za szampańską fiaskę — poleca handel

**St. Markiewicz**  
we Lwowie, Rynek 1. 42.

### Kto jest praktyczny, kupuje

wełniane materye na ubrania, okrycia, uniformy, które są trwałe, nie tracą koloru i dobrze się noszą. Takowe dostarcza nawet w najmniejszych ilościach także osobom prywatnym po rzeczywistej fabrycznej cenie:

Skład c. k. uprz.  
**Fabryki sukna i wełnianych materyj**  
**Moritz Schwarz, Switawa**  
(Zwitau) Morawa.

### Nowości

włoszone i letnie na ubrania męskie, Kam-garun Szewit, Loden i materye na mundur, od najtańszych do najlepszych gatunków. Przesyłka za zaliczką. Nie odpowiadające bierze się napowrót. Wzory na które nie robi się zamówień uprasza się odsyłać.

Wspaniała alpejska okolica. Osmiętę położenia. Znakomite powietrze. 500 m. nad poziomem mor.

### Fizykalno-dyetyczne uzdrowisko wodne FÜRSTENHOF

Kapfenberg, Styrya.

Najmniejsze łazienki z salami gimnastycznymi i mechanicznej szwedzkiej gimnastyki. Letni sezon od 1. maja do 31. października. Ceny mierne. Prospekty gratis i franco. Właściciel Plac Schwarz, lekarz kier. Dr. Raoul Wolf.

W moim zakładzie znajduje się obecnie w czynności wdowa po dyktatorze Czychowiczu ze Steinerhof.

### Zastawione losy

wypłacamy (po nadesłaniu nam listów zastawnych) ich właścicielom i takowe za pełną cenę kursową odbieramy a przewyżkę gotówką wypłacamy oraz — podług życzenia — oddajemy

te same losy z temi samymi seryami i numerami

na

mierne miesięczne raty

tak, że wszystkie prawa własności i gry jak przedtem właścicielowi zostają; spłacanie procentów zupełnie upała. Tym samym sposobem odkupujemy ary ginalne losy i sprzedajemy te same właścicielowi napowrót ratami miesięcznymi.

Zamówienia wykonujemy ściśle i na zapytania bezpłatnie odpowiadamy w języku polskim.

Dom bankowy i kantor wymiany  
**Fischl & Bondy,**  
Praga, Przekopy 2, Spinka.

### KASY

stare i nowe epredaje najtaniej

**Emil Weiner**  
Wien  
I., Salzthorgasse 5

### Goździki z Klattau!

szlony w świecie, jedyny silnie kwitnący. Goździki ogrodowe . . . 10 sztuk złr. 1-20  
„ wspaniałe . . . 10 „ „ 3-00  
„ Remontant . . . 10 „ „ 4-00  
„ obryzmie . . . 10 „ „ 5-00  
„ obryzmie, specjalny wybór . . . 15 sztuk złr. 4-50 — oferuje **F. BORSIK**, wysyła goździków, Klattau (Czechy). Katalogi w czeskim i niemieckim języku.

## TRAUNSTEIN

Wodolecznicy Zakład Kneippa

poleca się dla chorých na nerwy, jakoteż na chroniczne choroby wszakiego rodzaju. Prospekty u właściciela zakładu Dr. med. G. Wolfa, nadlekarza sztabowego d. L.

### Kąpiele jodowe Darkau

(Szlęsk austr., 5 stacyj od Wiednia, 7 stacyj z Berlina i Budapesztu.)  
Sezon od 15. maja do 15. października. 2653

Najsilniejsze jodowo-bromowe źródło na kontynencie. Jedynie kąpiele, gdzie w czystej solance kąpać się można. Największy komfort za znacznymi odnowieniami, ceny umiarkowane. Obszerne cienie aleje, źródła do picia wód lit.

Dzieci bez towarzyszywa będą pod dozorem Siostr św. Boro-menszek i w lekarskiej opiece. Blizszych wiadomości i prospektów udziela gratis **Dr. Wilhelm Deger**, lekarz kierujący do 4. maja Wien, I., Wipplingerstrasse 10.

### Kąpiele solne Luhatschowitz w Morawii

Alkaliczno-solne (muriatyczne) źródło lecznicze, zawierające jod, brom i żelazo, kąpiele i inhalacje. Mięko owoce, świeże mleko krowie, zakład żelazny i wodolecznicy. Godzina drogi od stacyi kolejowej Anjezd-Luhatschowitz, połączenie z każdym pojeściem.

Otwarcie sezonu 15. maja 1898. 2692

Z komfortem urządzone pomieszczenia, stała kapela, stowarzyszenie zatawowe, 4 praktykujących lekarzy kąpielowych, publiczna apteka, Prospekty darmo. Zamówienia na pomieszczenia przyjmują gräflieh Serenyi'sche Carlspection. Zamówienia na wody mineralne Brunnenversendung in Luhatschowitz. Urząd pocztowy i telegr.

## Uzywajcie Waffenrad!

Nieskończenie lekki chód (prze-to nie wymaga żadnego nateżenia) oto główna zaleta łód pochodzących z fabryki

**Waffenfabrik Steyr**  
największa specjalna fabryka na świecie.  
Katalogi gratis i franco. 2766



### Odezwa do matek!

Kto chce kupić dziecinny wózek, niechaj zażąda ilustrowanego omnika (gratis i franco) z nowymi higienicznymi wózkami do siedzenia i leżenia, z ozdobami, które można zdejmywać i myć.

c. k. uprz. właściciel,  
**L. Baumann, wien, VI. Millergasse 6**

Przed zakupem bezwartościowych nasładowictw ostregza się. Prawdziwa ma ją na spodzie wózka obok uwidocznioną markę ochronną.

### Linie Holandya-Ameryka.

Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo z Rotterdamu do Now. Yorku.

Biuo dla kajut: Wien, I. Kolowratring 9.  
Biuo dla pokładu: Wien, IV., Weyringergasse 7 A.

Kajuta I. klasy: od 1. kwietnia do 31. października, Mk. 230-400\*  
od 1. listopada do 31. marca Mk. 230-320

Kajuta II. klasy: od 1. sierpnia do 15. października Mk. 200 od 15. października do 31. lipca Mk. 180

\* Zależnie od położenia i wielkości kajuty oraz chęności i elegancji parowca.

## NA WYPRAWY

### hafty i koronki niciane klockowej roboty.

Kompletny zbiór próbek przeszło 1000 deseni zawierający, przesyła się na żądanie, musi być jednak opłacone zwróconym.

**Karol Feiner w Wiedniu, I., Hohenmarkt 1.**  
Firma założona w roku 1864. 2365

### Piękność jest bogactwem, Piękność jest potęgą.

Aby ten najwyższy skarb osiągnąć, jest dotąd jedynym środkiem piękności przez dostawczymi dworu król-sarb., Wien, I., Graben 14 A. wynaleziony i przez nią sama ze skutkiem używany.

**Mme Rosa Schaffer**

„Poudre Ravissante” dla każdej z Pań, która go kiedykolwiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze śnieżną białość i ukrywa pod swoją przesłanną powłoką najordziej widoczne nieczystości skóry, wygładza blizny z ospy, zmarszczki i fady, ściga pory rozszerzone skutkiem używania złych białideł i nadaje każdej kobiecie twarzy blonką, młodzieńca świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się być bez uszkodzenia tego niezastępnego działania. Cena 1 pudełko 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.

**Crème ravissante** odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań używać. Cena za jedną cegielkę 1 złr. 50 ct.

**Eau ravissante** zapobiega obwisnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pewnym w skutku środkiem toaletowym. Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct. — **Grém, wod i puder** były na wystawach paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1887 premiowane wielkimi złotymi medalami. — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daję całkowitą gwarancję. Niezbezeczone listy pochwalne z najwyższych kół towarzyszących są do dyspozycji i tylko dyskretna nie pozwala je ogłaszać.

Główny skład: **Rosa Schaffer, I. Graben 14, Wien.**

### Scheringa Wino „Condurango”

używa się z wybornym skutkiem przeciw brakowi apetytu, odepłoniom plus i osłabieniu żołądka, katarze żołądkowym i kuroczach żołądkowych.

**Schering's Grüne Apotheke, Berlin, N.**

Składy w pierwszorzędnym aptekach.

## LINOLEUM

la 3/4 mm. grube, w jelnym kolorze złr. 2-55, deseniowane złr. 2-55 za metr □  
la 2 1/2 „ „ „ 1-70, „ „ 1-95 „ „  
la 1 1/2 „ „ „ 1-25, „ „ 1-45 „ „

najtrwalsze pokrycie posazki na oście pokoja, także jako chodniki, dywaniki przed umywalką i duże dywany.

**F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 9.**

### Wien Hotel Habsburg Wien

**I. Adlergasse 2.**

Dom pierwszorządny w śródmieściu, w tym czasie znacznie rozszerzony. Urządzony z największym komfortem. Ceny pokoi od 1 zł. 50 ct. i wyżej włącznie z usługą, elektrycznym oświetleniem i ogrzaniem. Winda osobowa i kąpiele w domu.

## PUDR KSIĄŻĘCY

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędziem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe złr. 1-20, z łabędziem złr. 1-60.

## WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospane. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

## MYDŁO KOSMETYCZNE

usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.  
Cena 60 centów.

## JAN IHNATOWICZ

poleca w skl-pach własnych we Lwowie ul. Kopernika 3, ulica Halicka 11; w Krakowie Sukienice 20; w Przemysłu Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek 2.

# Parasolki, Paski i Zaboty najmodniejsze poleca w wielkim wyborze

**MIKOŁAJ LUDWIG**  
Lwów, ul. Halicka 1. 14.